

Naprzód do wolności

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadawanych rekopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wieniawska nr 50, telefon redakcji nr 625, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

110 (403)

Wrocław, niedziela 11-go, poniedziałek 12-go maja 1947 r.

Rok III

Stanisław Szwalbe

O wzajemnych stosunkach PPS i PPR

Z Socjalistycznej Agencji Prasowej otrzymaliśmy poniższy artykuł tow. Stanisława Szwalbe, przewodniczącego Rady Naczelnej PPS.

WARSZAWA (SAP). W związku z artykułem pt. „Na nowym etapie” oraz ostatnimi przemówieniami kilku przywódców PPR otrzymałem od szeregu towarzyszy listy. Po uchwałach CKW PPS ogłoszonych w Robotniku w dniu 8 V 1947 r. zainteresowanie tymi sprawami niewątpliwie wzrosło.

Odpowiem publicznie na konkretne pytania zadane mi w niektórych listach.

Pytanie pierwsze: Czy jest obecnie aktualne polecenie organizacyjne PPS i PPR?

Moja odpowiedź: Nie, nie jest aktualne.

Pytanie drugie: Czy w Polsce jest aktualny system monopartyjny?

Moja odpowiedź: I niewątpliwie tak sama byłaby odpowiedź tow. Gomulki — oczywiście, że nieaktualny. Nie tylko istnienie PPS ale istnienie innych stronnictw popierających rząd politycznie i całkowicie opozycyjnych (PSL grupa Mikołajczyka), oraz wielosektorowy ustroj gospodarczy w mieście i na wsi świadczy o czymś wręcz przeciwnym monopartyjnemu.

Pytanie trzecie: Jak jest zasadnicze stanowisko za jedną partią robotniczą i jakie jest stanowisko PPS w sprawie jednolitości robotniczej?

Moja odpowiedź: PPS jest oczywiście w zasadzie za jedną partią robotniczą, ale o ideologii polityczno-marksiowskiej, tak samo jak jest za jedną międzynarodową. Natomiast w artykule mym twierdziłem, że proces związania PPS i PPR ażeby był trwały, musi być długofalowy. Ażeby był

owocny w skutkach musi być wynikiem swobodnej dyskusji, szczerego przekonania większości członków obu partii, musi być dobrowolny pod względem czasu i przebiegu, co może wpłynąć pozytywnie na ten proces. Zdaniem PPS na to pytanie odpowiadała ostatnie uchwały CKW PPS. Wymienie dwie z przytoczonych też: Dobre wykonanie paktu o jednolitości działania i swobodne przedyskutowanie podstaw ideologicznych obydwu ruchów. Co może ten proces hamować? Złe wykonanie umowy jednolitości. Dalej: przeciwdziałanie tych czynników, które obawiają się porozumienia PPS z PPR jako gwarancji stałego postępu po społecznej, trwałej drodze ku ustroju socjalistycznemu.

Obecna linia PPS daje maksimum gwarancji, że nie odrywając się od mas w Polsce, partia będzie je prowadziła po drodze polskiej rewolucji do takiego kształtowania form organizacyjnych kraju socjalistycznego, które m. in. zapewnią kontynuację tego wszystkiego co w polskim ruchu socjalistycznym było twórcze i przyszłościowe.

Przywiązanie do PPS, tradycje PPS, demokratyzm PPS, dobre doświadczenia PPS mogą i powinny być wykorzystane w trwałej przyszłości organizacji politycznej ruchu robotniczego, tzn. w przyszłej jednej partii robotniczej. Z drugiej strony PPS nie może wleć za sobą ogona jaworowszczyzny, szajdemowszczyzny w polskim wydaniu, moraczewszczyzny i w ogóle wszystkich cech antyrewolucyjnych, przeciwsowietkich i przeciwnolito-frontowych.

Zawsze musimy pamiętać, że jeżeli zawołaniem naszym jest: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” to musi też istnieć w nas świadomość konieczności łączenia się proletariatu we własnym kraju. Rozumiemy to dobrze. Ale cała rzecz dziś i dzisiejsza dyskusja polega na tym kiedy, w jakich okoliczno-

ściach na jakich warunkach. Jednym słowem na ile jakiego określonego etapu historycznego może się w Polsce to połączenie dokonać, PPS jest zdania że tylko w wyniku dojrzewania określonych procesów ustrojowych, gospodarczych i myślowych.

Tu przechodzę do odpowiedzi na jeszcze jedno pytanie. Czy należy dyskutować obecnie na wspólnych międzypartyjnych zebraniach niższych szczebli sprawę połączenia organizacyjnego PPS i PPR.

Moja odpowiedź: Nie należy w obecnym czasie prowadzić takich dyskusji, jako rzeczowo nieaktualnych, a psychologicznie mogących przynieść więcej szkód niż pożytku dla prawdziwego, długofalowego i szczerzego współzycia obu partii robotniczych.

Stanisław Szwalbe

Od jutra sprzedaż

11.000 m materiałów
na karty odzieżowe

Dla wszystkich posiadaczy kart odzieżowych, którzy nie zrealizowali jeszcze przydziałów za drugi kwartał 1946 r., mamy radosną wiadomość.

Jutro o godz. 8-ej rano Powszechna Spółdzielnia Spożywców (sklep wieloklasy przy Rybaku) rozpoczyna sprzedaż materiałów na te karty. W ubiegłym tygodniu przywieziono 10.722 metry materiałów ubraniowych i płaszczowych. W piątek i sobotę segregowano towar, od poniedziałku rozpoczyna się sprzedaż. Oprócz zarejestrowanych w Spółdzielni kart odzieżowych należy przynieść karty żywnościowe za maj i czerwiec ub. roku. Kto już tych kart nie posiada, musi przynieść zaświadczenie z instytucji, w której wówczas pracował, że takie karty otrzymał.

Jednocześnie kończy się sprzedaż butów na karty odzieżowe za trzeci kwartał ub. roku.

Po zakończeniu obu akcji rozpocznie się sprzedaż artykułów dziecięcych za czwarty kwartał. Każdy posiadacz karty będzie miał prawo kupna bielizny za 46 punktów.

Fuehrerze - korzmy się przed tobą w pokorze Tysiące hitlerowskich ulotek propagandowych

zasypały ulice Wiednia i Grazu
w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec

WIEDEN (Obsł. wt.). Wczoraj rano, w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec, na wszystkich ulicach miasta Grazu grupy młodych ludzi rozsypywały masę ulotek. Na każdej ulotce znajdowała się podobizna Hitlera w mundurze partii narodowo-socjalistycznej. Pod fotografią widniał napis: Fuehrerze, korzmy się przed Tobą w pokorze! Drugi rodzaj ulotek zawierał odezwy do ludności Styrii. W odezwie tej nawoływano wszystkich mieszkańców kraju do wytrwania w wierności dla ideałów narodo- i socjalistycznych oraz nawoływano, zwłaszcza młodzież, do wstępowania do podziemnych organizacji hitlerowskich.

Ulotkami dosłownie zasypały wszystkie ulice, skwery i ogrody. Zanim władze okupacyjne zorientowały się w sytuacji, młodzi ludzie, rozrzucający ulotki, zniknęli. Zarządzone następnie poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu. Ze względu na doskonałą technikę wykonania ulotek przypuszcza się, że zostały one wydrukowane w jednej z oficjalnych drukarni.

W tym samym dniu w Wiedniu kilka

grupa młodzieży urządziła demonstrację prohitlerowską. Rozrzucono ulotki podobne do tych, jakie ukazywały się w Grazu.

Jedną z grup młodzieży wpadła niespodziewanie do gmachu dyrekcji policji austriackiej. Wywołało to wielkie zamieszanie, w którym zdołał zbiec jeden z więźniów oskarżony o zbrodnię wojenną, byłym wiceburmistrzem Wiednia Richter. Wybitny członek SS. Został on niedawno aresztowany m. in. pod zarzutem należenia do podziemnej organizacji hitlerowskiej.

Jak się okazało, już w trakcie wstępnych dochodzeń, w wypadku ten był zamieszany jeden z wyższych urzędników dyrekcji policji, który stał na usługach podziemnej organizacji. Cały napad został urządzony na podstawie informacji, uzyskanych od niego. U-

rzędnik ten został natychmiast aresztowany. Równocześnie doszło do wielkiej demonstracji antysemickiej w jednym z największych kin w Wiedniu. Wyświetlano tam film, przedstawiający powrót do Wiednia Żydów wiedeńskich, ofiar hitlerowskich, którym w czasie wojny udało się zbiec z więzień lub obozów koncentracyjnych. Część publiczności wznosiła okrzyki antysemickie, propagowane przez hitlerowców. Seans musiano przerwać.

PARYŻ (Obsł. wt.). Na granicy stref amerykańskiej i francuskiej zatrzymano pewnego osobnika, przy którym znaleziono różne przedmioty ze złota w ilości 123 sztuk, ponadto kilkadziesiąt drogich kamieni i pewna ilość dewiz.

Okazało się, że aresztowanym jest pewien obywatel austriacki, który u-

siłował nielegalnie przedostać się z Austrii do Francji. Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, że zamierzał on przedostać się następnie do krajów południowej Ameryki. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że był to wysłannik organizacji hitlerowskiej w Austrii, który miał nawiązać bliższy kontakt z hitlerowcami, znajdującymi się w Ameryce.

Pomoc dla Grecji i Turcji uchwalona po burzliwej dyskusji i przy 107 sprzeciwach

WASZYNGTON (Obsł. wt.). Po czterodniowych debatach Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj na ranem ustawę o pomocy dla Grecji i Turcji. Za ustawą głosowało 287 posłów, przeciwko 107. Obecnie ustawa przechodzi do komisji redakcyjnej, gdzie zostanie opracowany ostateczny tekst. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu prezydent Truman podpisze ustawę.

Według przewidywań jeszcze przed podpisaniem ustawy zostanie zrobiony pierwszy krok dla realizacji pomocy. Mianowicie jeden z banków ma wyasygnować na ten cel sumę 100 milionów dolarów. Resztę w wysokości 300 milionów dolarów zrealizuje rząd, zwracając zarazem bankowi zaliczkę. Większa część tej zaliczki ma być przyznana Grecji.

Brytyjska misja gospodarcza, przebywająca w Grecji, ma wyjechać w końcu czerwca. Natychmiast po jej wyjeździe rozpocznie działalność amerykańska misja wojskowa, pozostająca pod kierownictwem specjalnego pełnomocnika Trumana.

ATENY (Obsł. wt.). W parlamencie greckim zakończyła się dziesięciodniowa debata w sprawie partyzantów greckich.

W czasie debaty posłowie z partii rządowej domagali się zastosowania najbardziej ostre środków przeciwko partyzantom. Posłowie z Północnego stronnictwa, że w wyniku akcji wojsk rządowych ilość partyzantów wzrosła dwukrotnie. Są oni doskonale wyposażeni i spótykają się z całkowitym poparciem ludności, która jest również uzbrojona i gotowa do czynnego poparcia partyzantów.

W czasie debaty okazało się, że żandarmeria nie są w możności przeciwstawić się powstańcom, a straty wojsk rządowych są bardzo wysokie.

250 milionów dolarów otrzymała Francja Pierwsza pożyczka Międzynarod. Banku Odbudowy

NOWY JORK (Obsł. wt.). Międzynarodowy Bank Odbudowy ogłosił o przyznaniu pierwszej pożyczki. Otrzymała ją Francja w wysokości 250 milionów dolarów. Stanowi to połowę sumy, o jaką Francja prosiła. Pożyczka będzie przeznaczona na odbudowę gospodarki narodowej i finansowanie eksportu maszyn. Bank nie uczynił żadnych zastrzeżeń co do użycia pieniędzy.

Jak oświadczył dyrektor działu pożyczek w Banku Charles Pines, do Banku wpłynęły dotychczas wnioski o pożyczki na łączną sumę 2.554 milionów dolarów. Kapitał, jaki Bank posiada obecnie, wynosi zaledwie 725 milionów dolarów. Po wykorzystaniu tej sumy Bank będzie zmuszony korzystać z kredytów prywatnych.

Większość wniosków o pożyczki związanych jest z planem 5-letnim odbudowy. Bank zaś nie jest przygotowany do udzielania pożyczek choczby najsumniejszemu wydatkowi się ich przeznaczenie. Pożyczki mogą być udzielane na wykonanie pierwszej najbardziej nagłej części planu, który może być zrealizowany w ciągu roku lub

w 15 miesięcy. Dalsza pożyczka może być przyznana w zależności od uzyskanych przez dłużnika osiągnięć oraz warunków, które istnieć będą w chwili przyznania pożyczki.

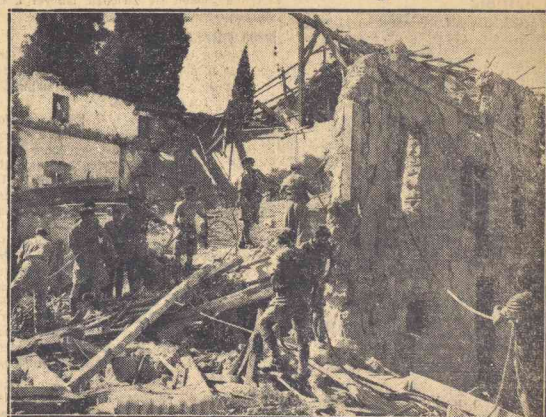
Mołotow odpowiedział Marshallowi

MOSKWA (Obsł. wt.). Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow odpowiedział na pismo Marshallowi w sprawie jego projektu co do przyszłego rzadu na Korei. Odpowiedź Mołotowa ma być opublikowana jutro.

Komisja zatwierdziła 4 traktaty pokoju owe

WASZYNGTON (Obsł. wt.). Komisja spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych jednogłośnie zatwierdziła projekt ratyfikacji traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Projekt został obecnie przesłany na plenum senatu. Dla uchwalenia ratyfikacji wymagana jest większość 2/3 senatu. Według przypuszczeń ratyfikacja nie napotka na większe przeszkody.

Terror w Palestynie



Poszukiwanie i odgruzowanie w wysadzonym w powietrze przez terrorystów żydowskich budynku kwatery policji w obozie policyjnym Sarona, Tel-Aviv.
Foto Keystone-SAP

KURTY	NASIONA WARZYW I KWIATÓW	DETA
	doborowych, edman o gwarantowanej sile kiełkowania	
	Sprzedaż: SPÉDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA	
	Wrocław pl. Legnicki i pl. Trzebnicki 7 ul. Łokietka	

Numer „Zeszytów Wrocławskich” — zamyka dział recenzji z nowych wydawnictw i kronika kulturalna Wrocławia. Nie można twierdzić, by notatki w tych działach — poza wypowiedziami Tadeusza Mikulskiego — nie mogły stanowić źródła zastrzeżeń. Niektóre z recenzji rzucają się od zupełnie dowolnych sądów lub pozaletematowych refleksji, inne — jak np. recenzja teatralna — zbyt uależniają się od nakazów konwencji.

Całość jednak numeru, stanowiąca prawie 120 stronicy — tom literacki, stawia „Zeszyty Wrocławskie” jako siłę i luz znaczący w literaturze i w dziedzinie pism reprezentujących najpowszejniesz ośrodki literackie w Polsce. (z. Lut.)

W sprawie drewnianej kościółka

Wrocławianie nie znają na ogół zbyt wielu swego miasta. Ostentacyjnie trudno winić ich z tego powodu. Dwa lata załedwie minęło od chwili, gdy zaczęli napływać tu pierwsi osadnicy z innych stron Polski, a że było to dla ciężkiego przedmiotu i pionierskiej pracy, bardziej pochłaniały uwagę mieszkańców troski dnia codziennego niż wielkie ludowe, które np. w przeważającej części legły w gruzach i sterczą teraz resztkami potraśniętych murów.

Dotychczas życie zaczynało przynosić do domu normalnego, gdy woda deszczowa nie zalewała nam już mieszkań, a okna są należyście osłonięte, czas byłby najwyższy, ażeby i Wrocławianie w chwilach wolnych od zawodowej pracy poświęcili nieco czasu na poznanie swego miasta, widzieliśmy nie od strony hali targowej i licznych placów, na których odbywa się lotny handel wszelkiego rodzaju rupieciami, ale od strony zabytkowych, w które właśnie nasze obfituje.

Wiele ciekawych odkryć i głębokich wzruszeń mogą nam przynieść takie niedzielne spacerki. Niewielu zapewne Wrocławian wie o tym, że w rozległym parku ciągnącym się z ul. „Hala Stalica” na Spólnie, ukryty wśród malowniczych drzew stoi mały drewniany kościółek, stanowiący bardzo ciekawy zabitek śląskiego budownictwa ludowego. Budynek kościoła składa się z trzech części: pięciobocznego prezbiterium, niewielkiej prostokątnej nawy głównej i mniejszego kwadratowego habitu. Zrab z pomniejszych od sturknie belek zasympakowanych w kunstowny wędln „na zamek”, dach wsparty na krokwiach, stromy, pokryty gontem. Z zewnątrz na lewo od wejścia na lewo od wejścia do kościoła przynależy do ściany habitu kryte gontowym da-

chem schody wiodące na chór. Ze schodami łączą się wparcie na słupach tzw. „soboty” obiegające z tej strony ścianę nawy głównej. Nad habitem wznosi się niska wieża o konstrukcji słupowej, pobita z zewnątrz pionowymi deskami. Kwadratowa, w przekroju wieża jest nakryta dachem gontowym ośmiopodstawnym, nad którym wznosi się drugi mniejszy dachek w kształcie ostrosłupa o podstawie kwadratowej. Drzwi wiodące do kościoła posiadają u góry wykroję półkolisty powstały dzięki umieszczeniu w narożnikach dwu małych „zestawów”, przybitych dębowymi kółkami. Podobnie wykrojone są dwa okna po prawej stronie nawy głównej, podczas gdy okna w ścianie lewej posiadają wykroję prostokątny.

Wnętrze kościoła przedstawia się dalece mniej efektownie. Ściany pobielone, małe okienki z obramem nie przedstawiającym większej wartości artystycznej, na chórze resztki organów i parę zniszczonych obrazów.

Zapewne w trakcie czytania niniejszego opisu niedługo zadał sobie pytanie, jakim cudem na terenie Wrocławia, w nowej willowej dzielnicy znalazł się mógł typowo wiejski kościółek? Zagadkę wyjaśnia tabela z napisem w języku niemieckim (!!), z którego wynika, że kościółek ten budowany około r. 1715 w „Heydenbreck”, tj. w Kędzierzynie został uratowany przed zburzeniem przez Śląskie Towarzystwo Ochrony Swojczyzny i przeniesiony do Wrocławia, gdzie opiekę nad nim obejmuje Zarząd Miasta.

Obecny stan zabytkowego kościółka jest bliższy zupełnej ruiny. Wybuchy bomb lotniczych

nadwyrężyły jedną ze ścian nawy głównej; okna powyrwane są futry, przez liście daty w dachu widok obłoków przesuwające się po niebie. Woda deszczowa zalewająca strop kościoła powoduje gnicie desek. Jeżeli nie nastąpi natychmiastowa naprawa dachu i okien budynku, kwadratowy zabitek ludowej sztuki cieślińskiej w ogóle nie będzie nadawał się do remontu. Dopuszczenie do takiego stanu byłoby stratą niepowetowaną. Na Śląsku zachowało się już tak mało zabytkowych architektury drewnianej, że każdy z nich powinien być otoczony jak najbardziej pieczołowitą opieką. Budownictwo drewniane Śląska dzięki swemu bliskiemu pokrewieństwu z budownictwem ludowym Małopolski stanowi jedną z najcenniejszych i najbardziej oczyszczonych doświadczeń w kulturze polskiej kultury ludowej na tych ziemiach.

Dr Roman Reinfuss
(Zakład Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego)

W sprawie wyników konkursu

Kilka miesięcy temu pisaliśmy na tym miejscu o przygotowanym wrocławskiej OKZZ do I Ogólnopolskiego Konkursu Artystycznych Zespołów Świetlińskich w Warszawie.

Pamiętamy, że do eliminacji na szczeblu wojewódzkim sianęło 60 świetliń z 7 powiatów, co obejmowało 1600 uczestników (są to powiaty: Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Dzierżonów, Kamienna Góra, Świdnica i Żary), winny też, że w zawodach w skali wojewódzkiej na czoło wysunął się artystyczny zespół robotników wrocławskiego „Pafawagu”, który licząc ponad 50 osób, wystąpił ze statukami, scenami, tańcami, orkiestrą, popisami chórowymi i solowymi.

W finałowych eliminacjach w Warszawie dołnołajacy robotniczyartystyczny zdobył szereg poważnych sukcesów w skali ogólnokrajowej,

przez czym miłą niespodzianką zaskoczył wszystkich górników Wałbrzyskich, którzy w stolicy prześcignęli nawet Wrocław, uzyskując aż dwie nagrody pierwsze, jedną trzecią i wyróżnienie za tańce. Był to jedyny wypadek w konkursie, żeby ten sam zespół zajął dwa pierwsze miejsca. Wrocławscy „wajontarze” otrzymali jedną z nagród trzecich a kolejarze z Kłodzka zostali wyróżnieni i obdarzeni przez publiczność warszawską kwiatami.

W Warszawie nagradzano nie tylko zespoły, ale i soliistów. Wśród tych drugich również znaleźli się Dołnołajacy: recytatorka ob. Mencłówna z Centrali Tekstylnie w Wrocławiu oraz autor i recytator — górnik ob. Radosz.

Te piękne wyniki nabierają szczególnego znaczenia w aspekcie drugiej rocznicy wywołania Wrocławia świąteczną z jednej strony o tym, jak wiele dokonało się mimo tylu obiektywnych przeszkód na drodze do normalizacji życia na Dolnym Śląsku i włączenia go w kompleks wszystkich dzielnic Polski, a z drugiej strony, jak wyraźnie upowszechnia się kultura artystyczna wśród robotników.

Nie więc dziwne, że kierowniczka Wydziału Kulturalno-Oświatowego wrocławskiej OKZZ, ob. Władysława Wolińska, która ma o tych osiągnięciach informowała, jest pełna w zasadniczo optymizmu.

Opera wrocławska w służbie społecznej

Jej pracownicy nie mogą głodować

Wiele papieru, atramentu, taśmy maszynowej i farby drukarskiej zużyłoby już dla sprawy Opery wrocławskiej. Można byłoby także lub innego zdania o konieczności istnienia w obecnych ciężkich czasach odbudowy materialnej kilku oper w Polsce, można nawet być różnego zdania o poziomie Opery wrocławskiej. Jedno jest pewne, Opera wrocławska powstała w najgłośniejszych czasach twórczości polskiej — w najlepszym tego słowa znaczeniu — spontanicznie i z niego, bez pomocy czynników urzędowych, bez subwencji, samym tylko wysiłkiem twórczym dyr. Drahika i jego zespołu. Takie twory lubią być uparcie trwałymi. Istnienie opery we Wrocławiu nie tylko nie pozostało dla świata tajemnicą — co zresztą wcale nie było zamierzone — lecz odbiło się za granicą bardzo szeroko. Echem. Bo właśnie Opera wrocławska była pierwszym stałym przedsięwzięciem kulturalnym, wyprzedzającym nawet teatr dramatyczny. Tym zdobyła sobie ona prawo obywatelstwa we Wrocławiu.

Warunki materialne dla rozwoju stałej Opery istnieją we Wrocławiu. Budynki teatru wrocławskiego jest sceną operową. Warunki artystyczne zostały stworzone przez dyr. Drahikę. Jest zespół, dobry i ofiarny, który chce nie tylko pracować, aby żyć, lecz ma szczerą aspirację artystyczną. To są wszystkie warunki, których nie można zaprzeczać. Co się dzieje tymczasem ze strony władzy? Nic, albo bardzo niewiele. Zapewnienia kulturalne nie są sprawami gospodarczymi, które można załatwiać według planu. A jeżeli nawet można, należy wtedy stosować te same metody, jakie stosuje się przy planowaniu budownictwa fabrycznego, ale w żadnym wypadku nie gorzej. Bo jeśli we Wrocławiu była fabryka wagonów, bardzo nawet zniszczona, to jednak nie powiedziano „nie będziemy jej odbudowywać, bo szkoda pracy, a mamy inne fabryki w kraju” — lecz odbudowano ją i dziś pracuje. Takim samym wkładem, jakim jest w naszą gospodarkę materialną odbudowa fabryki, musi być również odbudowa opery w naszej gospodarce kulturalnej — i to tym bardziej, że warunki

sprzyjają i szkoda rozpędzać z trudem zgromadzony zespół.

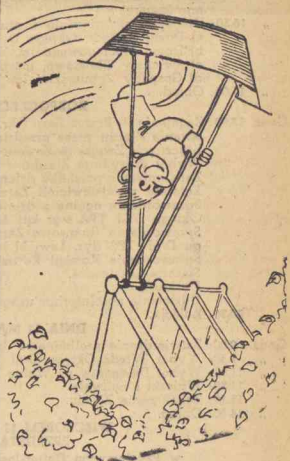
Opera wrocławska musi znaleźć środki dla swego istnienia. Przy skromnym budżecie półrocznym pokrywa ona swe wydatki w przybliżeniu w 60%. Brakujące 40% muszą się w jakiś sposób znaleźć. Gdyby chodziło o 700 tysięcy złotych. Gdyby ktoś zapłacił, któregośkolwiek wrocławianin, który godzi się na likwidację opery we Wrocławiu na pewno z oburzeniem odrzuciłby to przypuszczenie. Bo każdy Polak, nawet spoza Wrocławia, odczuwa konieczność

istnienia Opery we Wrocławiu. Ale bez tej pomocy, określonej wyrokiem powołanej Opery nie będzie istniała. Bo problem ten ma także odwrótną stronę. Oto niedobory Opery wrocławskiej odbijają się na personaliu, który głoduje w najstraszniejszy sposób. Czy można dopuścić do tego, aby ci, którzy wnoszą tyle radości do naszego życia, nie mogli zasłużyć na przynajmniej części swych potrzeb życiowych, aby ich dzieci żyły w poczucie niezaspokojonej krzywdy?

Musimy wspólnie znaleźć jakiś sposób wyjścia, czy to przez stworzenie patronatu nad Operą, czy przez stworzenie Towarzystwa Miłośników Opery, które z pominięciem czynników urzędowych pozwoli utrzymać we Wrocławiu Operę. Musi to zagadnienie stać się ambicją wszystkich wrocławian, którym leży na sercu rozwój kultury naszego miasta, będący warunkiem rozwoju gospodarczego.

Prosimy naszych Czytelników, aby wypowiedzieli się na łamach naszego pisma w sprawie Opery. Zapraszamy do publicznej dyskusji na temat Opery we Wrocławiu najszersze koła społeczeństwa wrocławskiego i dołnołajskiego, które jest również zainteresowane w istnieniu tej ważnej placówki kulturalnej.

bw



Kazio to tęga głowa, tylko się w szkole na nim nie poznali

Jeszcze tylko przez 4 dni można nadsyłać rozwiązania konkursu „Horyzontu Kulturalnego”



Aktualia kulturalne

● W dniu 3 maja br. zmarł po dłuższej chorobie kierownik artystyczny moskiewskiego Teatru Małego artysta ludowy ZSRR laureat nagrody im. Stalina, prof. Sadowski.

Zmarły był najwybitniejszym przedstawicielem radzieckiej sztuki teatralnej. Był przedstawicielem znakomitej rosyjskiej dyktacji artystycznej Sadowskich. Działalność artystyczną rozpoczął z założyciel Teatru Małego w Moskwie.

● Julian Tuwim przebywał kilka dni w rodzinnym swoim mieście Łodzi. W czasie tym odbył się uroczysty pogrzeb matki poety Adeli z Krukowskich. Zwłoki ekshumowane były w Otwocku skąd przewieziono je do Łodzi. W uroczystościach żałobnych wzięła udział przynajmniej połowa wrocławskiej delegacji Związku Zawodowego Literatów Polskich, która złożyła na grobie wieniec z napisem: „Matce poety — literaci polscy”.

Oprócz oficjalnej delegacji Związku Literatów w pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele świata literackiego.

● Na rozpoczynający się w najbliższych dniach w Pradze festiwal muzyki współczesnej np. „Wiosna 1947 r.” udział w nim wzięli polscy kompozytorzy: W. Rudziński, J. Maklakiewicz, K. Wilkomirski, J. Elker, S. Wisłocki, Z. Turak, C. Lewicki, S. Łobaczewska, W. Kalka i in.

Utwory Maklakiewicza i Rudzińskiego figurują w programie festiwalu praskiego.

● Znakomita pisarka Zofia Najkowska zachorowała na zapalenie płuc. Nad zdrowiem pisarki czuwa prof. Jakubowski.

● W dniu 16 bm. odbędzie się w sali „Jedność” w Warszawie koncert biblioteczny w wykonaniu kompozytora polskiego Adama Wieniawskiego, obchodzącego 50-lecie pracy artystycznej.

● Dnia 12. V. br. zostanie otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie Galeria Malarstwa Obcego, obejmująca zespół obrazów XVIII w. Galeria zawierać będzie cenne dzieła malarstwa flamandzkiego, hiszpańskiego, holenderskiego i włoskiego.

● W wyniku pertraktacji prowadzonych przez przedstawicieli Brytanii z Biurem Współpracy Kult. z zagranicą przy Min. Kultury i Sztuki, Dyrekcji Państwowego Teatru Polskiego ogł. Centr. Biurom

Anegdota

WIELCY LUDZIE O LEKARZACH
Tołstoj miał uprzedzenie do doktorów. Gdy był chory, nie chciał zasięgać rady lekarskiej.

— Dlaczego tak stronił od lekarzy? — pytano go.

— Chciałbym umrzeć śmiercią naturalną — odpowiadał Tołstoj.

Bernard Shaw zachorował. Wezwał lekarza. Ten zbadał go i rzekł: — Pański puls bije zbyt powoli! — To nic nie szkodzi, panie doktorze, ja mam czas.

Molière kpił chętnie z lekarzy. Pewnego razu znajomy doktor zażył go na ulicy:

— Jakże cię ciesze, mistrzu, że pana spotykam. Proszę odprowadzić mnie a opowiem panu interesujący wypadek z mojej praktyki. Coś podobnego nie zdarzyło mi się jeszcze w życiu!

— Pewnie wyleczył pan pacjenta! — odrzekł Molière.

„Catechizm wieków frazki polskiej”

ANONIMOWA (wiek XX)

Trzy kobiety

Rzekł Budda: „Dobre były trzy kobiety,
Jedną z nich Ganges pochłoniął niestety,
Druga umarła, a trzecia na świecie
Gdzieś się obraca, lecz jej nie znajdziesz.”

ALEKSANDER JANTA — POLCZYŃSKI (wiek XX)

Fraszka pod cichą lipą

Pici spokojna, pici wesola!
Ile cię trzeba cenić,
Ten tylko się dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.



MAJOWY POMOCNIK

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych, budowlanych:

- 1) w budynku Liceum Mechanicznego przy ul. Jemiołowej 57/59,
- 2) w budynku Liceum Komunikacyjnego przy ul. Arletiusa 9,
- 3) w budynku Liceum Handlowego i Administracyjnego przy ul. Glinianej 30,
- 4) w budynku Szkoły Powszechnej Nr 10 przy ul. Niemcewicza 2a, we Wrocławiu.

Otwarcie ofert nastąpi: a) dla robót wymienionych w p. 1 i 2 w dn. 21 maja 1947 r., godz. 12-ta, b) dla robót wymienionych w p. 3 i 4 w dniu 22 maja 1947 r., godz. 12-ta, w sali konferencyjnej (Nr 127) w gmachu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40, gdzie należy złożyć oferty w wyżej podanych terminach.

Oferty należy wnosić w zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem tytułowym oferowanej roboty, przy dołączeniu dowodu wpłacenia wadium 1 proc. ofertowej w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rachunek sum depozytowych WDO. Oferty obowiązują oferentów do dnia 21 względnie 22 czerwca 1947 r. Podkłady przetargowe i informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Zleceń WDO (pokój Nr 122).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia wykonania części robót i prawo unieważnienia przetargów. (1462)

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” Wydział Techniczno-Inwestycyjny w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w domu wypożyczkowym w Karpaczu ul. Wielkopolska Nr 40.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Kierownictwie domu wypożyczkowego w Karpaczu ul. Wielkopolska Nr 40, do dnia 15 maja 1947 roku do godz. 12-tej, w kopercie należy złożyć zamkniętą z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowych w domu wypożyczkowym Karpacz”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej w biurze Kierownika domu wypożyczkowego, Karpacz, ul. Wielkopolska Nr 40.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Kierownictwie domu wypożyczkowego, Karpacz, ul. Wielkopolska Nr 40, za opłatą 200 zł.

Vadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 40.000 zł, należy złożyć w KKO Karpacz Nr konta 221/9, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Przedsiębiorstwo Państwowe „FILM POLSKI” Wydział Techniczno-Inwestycyjny (1451)

Zarząd Państwowego Uzdrawiska w Dusznikach-Zdroju ogłasza przetarg na dzierżawę nieruchomości

w Domu Zdrojowym w Dusznikach-Zdroju (pow. Kłodzko).

Obiekt powyższy wydzierżawiony będzie na okres jednego roku począwszy od dn. 1. 6. 1947 r.

Oferty składać należy w biurze Zarządu P. Uzdrawiska w Dusznikach-Zdroju do dn. 20. 5. 47 r. godz. 15 w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Zarządu Państw. Uzdrawiska w Dusznikach-Zdroju 2 proc. od zaofiarowanej sumy tytułem wadium.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia branżowe (zawodowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winny być łącznie z kwitem na wpłacone vadium dołączone do ofert.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. 5. 1947 r. o godz. 12-iej w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Dusznikach-Zdroju.

Zarząd Uzdrawiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możliwość przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i prawa oferentów do odszkodowania.

Wzór umowy dzierżawnej i podkłady ofertowe znajdują się do pobrania za zwrotem kosztów w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Dusznikach-Zdroju (pow. Kłodzko), gdzie również należy się zwracać po bliższe informacje.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie Rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami z dnia 10 czerwca 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie utrzymania porządku w miastach Dz. U. R. P. Nr 55 poz. 34 b § 11 — wzywa się wszystkich właścicieli bydła: koni, krów, owiec, kóz, świń, aby w terminie do dnia 1 czerwca 1947 r. zgłosili się do Wydziału Zdrowia — Oddział Sanitarny, ul. Nowowiejska Nr 36, pokój Nr 12, celem okazania zezwolenia na utrzymanie bydła na terenie miasta.

Ci, którzy zezwolenia nie posiadają, winni złożyć podanie o wydanie takiego zezwolenia.

Obowiązek ten ciąży również na kupcach i rzeźnikach, handlujących bydłem.

Od dnia 1 czerwca br. właściciele bydła, nieposiadający takiego zezwolenia podlegają karze, przewidzianej w art. 8 ust. z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 388).

Za Prezydenta Miasta
(—) Dymek Zdzisław
Wiceprezydent

(1441)

OGRODNICY

zaopatrujcie się w pompy do opryskiwania drzew i nawadniania waszych działek we Wrocławskiej
FABRYCE POMP
ul. Jasiełły 7 — tel. 248.

Tygli Grafitowych, odlewniczych

poszukuje Wrocławskiej
FABRYKA POMP
1428 Jasiełły 7 tel. 248

Ogłoszenia drobne

HANDIOWE

NOŻYCE do cięcia blachy kupię. Oferty nr. 100 „Czytelnik”, Wrocław, Krupnicza nr. 13. (146)

Nowootwarta Piekarnia Paryska, wypiek chleba, bułek i ciastek, ul. Paulińska 9, Budner Witold. (1455)

WOLNE POSADY

Państwowe Liceum Komunikacyjne, we Wrocławiu poszukuje inżynierów, mechaników i elektryków, na wykłady do przedmiotów zawodowych. Warunki do omówienia w Dyrekcji Szkoły ul. Arletiusa Nr 9 obok Dyrekcji Kolejowej. (1432)

Centrala Rybna, oddział Wrocław, ul. Borowska 2, poszukuje magazyniera, wędzarni i akwizytorów do zbierania zamówień na ryby na prowincji. (1459)

RÓŻNE

SPECJALISTA chorób dziecięcych dr med. Zofia Ramert-Popiełska, przeniosła ordynację z Krakowa do Wrocławia, przyjmuje 2 — 4, ul. Nowowiejska 96. (1460)

POSZUKIWANIA

Władysław Wyżgo Wrocław, Krasiańskiego 54, poszukuje matkę Zofię, siostrę Aleksandrę, braci: Stanisława, Antoniego, Kazimierza Wyżgów. (1457)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną przez Starostwo Miechów, zaświadczenie rejestracji RKU Kłodzko, leg. S. L. Sobczyk Stanisław. (1452)

Unieważniam zgubioną kartę przedsiębiorczą wydaną przez gm. Złotnik, pow. Jędrzejów, Michalski Józef. (1453)

Unieważniam skradzione dokumenty: zaświadczenie pracy odcinek wymeldowania, Krawczyk Emilia, Wałbrzych, Pankiewicz 32. (1454)

Ogłaszajcie się

— w —

„Naprzódzie Dolnośląskim”

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania, wodokanalizacyjnej i sanitarnej w budynku Nr 3.

2. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania parowodnego i wody gorącej oraz remont i uzupełnienie instalacji wodokanalizacyjnej i sanitarnej w budynku Nr 4.

Przy pl. Prostokątnym 8, we Wrocławiu u zbiegu ulic Tad. Zielińskiego, Gwiaździstej i Charlotten.

Podkłady ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału ZUS przy ul. Proszowskiej 6, II p. w godzinach urzędowych od dnia 9-go maja 1947 r. począwszy.

Oferty w oddzielnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont instalacji w budynku Nr 3” i „Oferta na remont instalacji w budynku Nr 4”, należy składać w wymienionym biurze do dnia 19 maja br., do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. Vadium należy składać w Kasie Oddziału ZUS albo wpłacić na rachunek biurowy Nr 366 Oddziału ZUS w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek biurowy Oddziału ZUS Nr 343, w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia robót oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (1440)

Zarząd Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach-Zdroju ogłasza

przetarg na dzierżawę restauracji

„Casanowa” w Cieplicach-Zdroju, Pl. Piastowski 1

Obiekt powyższy wydzierżawiony będzie na okres od dn. 15. 8 47 r. do dn. 15. 4. 1948 r.

Oferty składać należy w biurze Zarządu P. Uzdrawiska w Cieplicach-Zdroju, do dn. 22. 5. 47 r. godz. 15 w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Zarządu Państw. Uzdrawiska w Cieplicach-Zdroju 2 proc. od zaofiarowanej sumy tytułem wadium.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia branżowe (zawodowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winny być łącznie z kwitem na wpłacone vadium dołączone do ofert.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. 5. 1947 r. o godz. 12-iej w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach-Zdroju.

Zarząd Uzdrawiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możliwość przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i prawa oferentów do odszkodowania.

Wzór umowy dzierżawnej i podkłady ofertowe znajdują się do pobrania za zwrotem kosztów w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach-Zdroju (pow. Jel. Góra), gdzie również należy się zwracać po bliższe informacje. (1444)

KOMUNIKAT

Miejska Rada WF i PW wzywa wszystkie kluby i organizacje sportowe: 1) aby zverifykowały posiadane przydziały na boiska i place sportowe do dnia 25 maja 1947 r., 2) aby kluby i organizacje sportowe nie posiadające przydziałów zgłosiły swoje zapotrzebowanie do sekretariatu Miejskiej Rady WF i PW w Zarządzie Miejskim pokój 84a

M. Rada WF i PW

1131kr

DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Przeprowadzona w ostatnim czasie przez inspekcję ZEOD kontrola stwierdziła szereg faktów samowolnego przyłączenia urządzeń elektrycznych do sieci rozdzielczych Zjednoczenia oraz pobierania energii elektrycznej bez wiedzy Zjednoczenia.

Niniejszym ostrzega się, że z energii elektrycznej korzystać mogą tylko ci odbiorcy, którzy zgłosili pisemne zgłoszenie o pobór energii elektrycznej w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej i zostali przez te biura przyłączeni do sieci rozdzielczych. Wobec tego wzywa się wszystkich odbiorców, niezgłoszonych w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej, aby niezwłocznie dopełnili obowiązku zgłoszenia.

W razie wykrycia odbiorcy samowolnie przyłączonego lub niezgłoszonego, będzie on bez żadnego uprzedzenia odłączony od sieci oraz pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nielegalny pobór energii elektrycznej. Niezależnie od tego zostanie ściągnięta należność za nielegalny pobór energii zgodnie z przepisami taryfowymi co najmniej za rok wstecz.

W razie objęcia przez odbiorcę nowego lokalu, w którym znajdują się odbiorniki energii elektrycznej (żarówki, grzejniki, silniki itp.), dołączone do sieci ZEOD, wmiem on w ciągu 3 dni zgłosić w miejscowym Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej objęcie nowego lokalu, w przeciwnym razie ewentualna załogłość poprzedniego abonenta będzie ściągana od nowego odbiorcy.

Stwierdzono, że Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej często nie mogą w przepisany ogólnymi warunkami miesięcznym terminie wystawić odbiorcy rachunku za użytą energię z powodu zamkniętego mieszkania, nieobecności odbiorcy itp. Wobec tego wzywa się odbiorców, u których w terminie miesięcznym funkcjonariusze Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej nie dokonali rachunku, do zgłoszenia się w ciągu pierwszych siedmiu dni miesiąca, pod rygorem odłączenia od sieci, do właścicieli Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej z ostatnim otrzymanym rachunkiem za energię oraz aktualnym stanem licznika, celem wystawienia mu rachunku za użytą energię.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

